

Nowości w Wojewódzkim Ośrodku Animacji Kultury

Nowa podyplomówka, amatorski ruch artystyczny i ochrona dziedzictwa – Wojewódzki Ośrodek Animacji Kultury przygotował ofertę na 2019 r. - obok festiwali, warsztatów i konkursów, które mieszkańcy regionu już znają, są się także nowe propozycje.

Wojewódzki Ośrodek Animacji Kultury działa w trzech dziedzinach, takich jak kształcenie kadr kultury, rozwijanie amatorskiego ruchu artystycznego i ochrona dziedzictwa kulturowego i narodowego.

W tych trzech dziedzinach instytucja przygotowała nowości.

Jeśli chodzi o kształcenie kadr, cały czas popularna jest arteterapia, taniec polski czy studia podyplomowe „Menedżer kultury”, a w tym roku rusza nowa podyplomówka - animacja kultury.

Studia adresowane są do animatorów kultury, instruktorów i twórców, nauczycieli, osób zarządzających placówkami kultury czy pracowników domów kultury, bibliotek, placówek oświatowo-wychowawczych, edukacyjnych, stowarzyszeń, samorządów lokalnych.

Słuchacze w kompleksową wiedzę, umiejętności i kompetencje do wykonywania zawodu animatora kultury: instruktora, edukatora i organizatora działań w obszarze kultury i wykształcić ich tak, aby mogli profesjonalnie działać w zakresie upowszechniania i animowania działań kulturalnych, społecznych i edukacyjnych w swoich środowiskach.

- Studia będą doskonałą okazją, aby zdobyć kompetencje, kwalifikacje w zakresie swojego rozwoju osobistego i zawodowego – zachęca Wanda Młyńczyk z WOAK, kierownik studiów - Będzie sporo przedmiotów dotyczących kwestii psychologicznych, pracy z zespołem i grupą, zagadnienia dotyczące promocji swoich działań w środowiskach lokalnych.

Kolejnym działaniem jest rozwijanie amatorskiego ruchu artystycznego. Obok prowadzonych przez placówkę warsztatów tanecznych, muzycznych, folkowych, plastycznych, w tym roku pojawi się nowa „słoneczna” propozycja – zajęcia z tańca hawajskiego i warsztaty z hawajskiego muzykowania. Na pierwsze spotkanie WOAK zaprasza już w środę, 6 lutego. Zarówno warsztaty taneczne, jak i muzyczne skierowane są do osób dorosłych. Każdy, kto chce odkryć tajniki hawajskiego tańca hula lub posiada ukulele, gitarę, bęben, bas, flet lub inne instrumenty, powinien koniecznie skorzystać z zaproszenia.

Warsztaty poprowadzi Magdalena Samojlik – muzyk, pedagog, tancerka i pasjonatka kultury hawajskiej. Zajęcia będą się odbywać raz w tygodniu w siedzibie WOAK przy ul. Kilińskiego.

WOAK chce również ubiegać się o wpisanie tkactwa dwuosnowowego na listę Krajowego Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego, obok bartnictwa, sokolnictwa czy plecionkarstwa. Tkactwo dwuosnowowe jest wizytówką województwa podlaskiego, a WOAK od lat pomaga je pielęgnować i upowszechniać.

Instytucja stworzyła między innymi szlak edukacyjno-turystyczny Kraina Wątku i Osnowy, organizuje warsztaty tkackie, konkursy, wystawy, pomaga twórczyniom zdobywać stypendia ministerialne.

Jak mówi dyrektor WOAK-u Cezary Mielko najwyższy czas, by ta cenna umiejętność trafiła na prestiżową listę niematerialnego dziedzictwa, a kto wie, może później na reprezentatywną listę Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego UNESCO, tak jak szopki krakowskie.

Wpisanie tkactwa dwuosnowowego na listę Krajowego Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego to nie tylko prestiż (obecnie są tam 32 pozycje z zakresu kultury niematerialnej z całej Polski), ale jest to też większa szansa na zdobycie funduszy wspierającej projekty z tego zakresu.

Jak podkreśla instruktor plastyki w WOAK Lila Wyszowska ten proces nie jest łatwy.

- Przede wszystkim muszą się na to zgodzić twórczynie – mamy ich w naszym województwie jedenaście. Trzeba też stworzyć pięcioletni plan rozwoju tej umiejętności, jej popularyzacji i ochrony.

Konieczne będzie opracowanie całej strategii, obejmującej uczenie następców, wspieranie rzemiosła, jego promocja.

– Jesteśmy na początku tej drogi, mamy nadzieje na sukces. Będzie to ogromny prestiż dla naszego regionu, dla tkaczek, dla instytucji i dla samej tkaniny dwuosnowowej, która jest niepowtarzalna i tylko nasza – dodaje Lila Wyszowska.

O TKANINIE DWUOSNOWOWEJ

Dywanami dwuosnowowymi lub tkaninami podwójnymi nazywane są charakterystyczne dla tkactwa ludowego Polski północno-wschodniej tkaniny wzorzyste, złożone z dwóch przenikających się warstw. Wykonuje się je z użyciem dwóch osnów (każdej w innym kolorze) i dwóch wątków (w kolorach osnów). Jedna strona tkaniny jest odwrotnością kolorystyczną drugiej. Kompozycja dywanów składała się z pola środkowego wypełnionego powtarzającymi się motywami gałązki winorośli, gwiazd, rombów lub „raczków” oraz z szerokiej, trójdzielnej bordiury. Bordiura była częścią mocno eksponowaną, bowiem dywany służyły jako nakrycia na łóżka (mazurskie były nakryciami na stoły). Zazwyczaj stanowiły część wiana panny młodej i stąd zapewne na niektórych pojawiał się motyw ucztu weselnej lub korowodu weselnego, z postaciami

ludzi i zwierząt.

Tkaniny takie występowały kiedyś między innymi w krajach skandynawskich oraz Anglii, Włoszech i Hiszpanii. Najstarsze jakie znamy z obszaru Polski to dywany mazurskie z okolic Elku i Olecka datowane na koniec XVIII wieku. Umiejętność wyrobu dywanów nie była powszechna. W drugiej połowie XIX i pierwszej XX wieku ich wykonywaniem zajmowały się niektóre małomiasteczkowe warsztaty rzemieślnicze oraz nieliczne specjalistki wiejskie.

Ważny etap w rozwoju tkactwa dwuosnowowego w naszym regionie rozpoczął się w latach 30. XX wieku i wiązał się on z działalnością artystki, Eleonory Plutyńskiej. (...) Wykryształizowały się wtedy określone typy dywanów: „zwierza”, „drzewo”, „bukiety”, „las”. W ramach tych typów tkaczki wymyślały własne motywy tkane z głowy i tak pozostało do dziś. Znamcy tematu i pasjonaci rodzimej tradycji potrafią bez trudu rozpoznać cechy charakterystyczne tkanin każdej podlaskiej tkaczki.

„ O tkaninie” – wyjątki z opracowania Elżbiety Pobiegły

KRAJOWA LISTA NIEMATERIALNEGO DZIEDZICTWA KULTUROWEGO UNESCO

http://niematerialne.nid.pl/Dziedzictwo_niematerialne/Krajowa_inwentaryzacja/Krajowa_li

źródło: WOAK

oprac.ak

